Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 25 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 324 (1248)

Odwetowiec z Bonn i jego protektorzy



Brutalny atak policji Mocha

na organizacje polskie we Francji

Zmotoryzowane oddziały uzbrojonych szpicli i agentów aresztują masowo obywateli polskich

— w „odwet" za aresztowanie szpiega Robineau

WARSZAWA (PAP). Jak wiadomo, władze francuskie aresztowały załogę polskiego samolotu pasażerskiego, którą dopiero w wyniku zdecydowanej postawy Rządu RP oraz pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były uwolnić. Wiadomo również, że władze francuskie próbowały wyjaśnić swe niedopuszczalne i bezprawne postępowanie koniecznością prowadzenia śledztwa w sprawie rzekomo tajemniczego zaginięcia Robineau, choć było rzeczą znaną, że Robineau został w Warszawie aresztowany za szpiegostwo.

Z Paryża donoszą, że władze francuskie, nie mogąc wywrzeć zemsty na niewinnych lotnikach polskich, rozpoczęły szeroko zakrojoną brutalną akcję terroru i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.

Napaść w stylu Himmlera

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizje i aresztowania wśród obywateli polskich. W akcji policyjnej brało udział — jak podaje „France Soir" — 45 czarnych samochodów z uzbrojonymi policjantami. Akcją policyjną, prowadzoną w iście himmlerowskim stylu, kierował osobiście JULES MOCH.

LOKALE NIEKTÓRYCH ORGANIZACJI POLSKICH ZOSTAŁY OTOCZONE PRZEZ POLICJĘ, KTÓRA NASTĘPNIE PRZEPROWADZIŁA REWIZJĘ, SKONFISKOWAŁA ARCHIWA I DOKONAŁA MASOWYCH ARESZTOWAŃ WŚRÓD POLSKICH DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. Po 4-godzinnej rewizji domowej aresztowany został redaktor naczelny „Gazety Polskiej" w Paryżu, ARTUR KOWALSKI. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu redaktora naczelnego czasopisma ilustrowanego „Polska i Świat" — znanego poety ZBIGNIEWA BIEŃKOWSKIEGO, którego następnie aresztowano. Po dokonaniu rewizji w gmachu POLSKIEJ RADY NARODOWEJ aresztowany został przewodniczący Polskiej Rady Narodowej, Szczepan Stec. W Lille przeprowadzono rewizję w Domu Polskim, gdzie skonfiskowano archiwa i aresztowano działacza polskiego, Szustera.

Zasadzka na PCK

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu policja urządziła zasadzkę i ZAARESZTOWAŁA WSZYSTKICH LEKARZY ORAZ PACJENTÓW. Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: urzędniczka Polskiego Biura Informacji — Klara Nicolas, ob. Tłoczek z sekcji polskiej CGT, urzędnik PCK w Paryżu — Rotsztajn, przewodniczący polskiej organizacji młodzieżowej „Grunwald" — Pis i jego żona.

Władze francuskie w zacietrzewieniu swym posunęły się do tego, że brutalnie pogwałciły polsko - francuską konwencję konsularną oraz normy prawa międzynarodowego, aresztując urzędników Ambasady RP w Paryżu. Szurka - Kowalskiego, Murzyna i Myszkowskiego. Należy podkreślić, że władze francuskie dotąd nie zawiadomiły oficjalnie Ambasady RP o zaaresztowaniu urzędników polskich. Ponadto władze francuskie nie zawahały się — WBREW PRAWU MIĘDZYNARODOWEMU — ARESZTOWAĆ WICEKONSULA RP W LILLE, SZCZERBIŃSKIEGO, posiadacza paszportu dyplomatycznego.

Interwencja ambasady RP

Ambasada RP w Paryżu, zaalarmowana przez rodziny aresztowanych, interweniowała niezwłocznie we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie wyższy urzędnik tego Ministerstwa — nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko aresztowanym, oświadczył wręcz, że są to akty odwetu za aresztowanie Robineau.

Terrorystyczna akcja policji została przyjęta przez opinię publiczną Paryża z uczuciem odrazy i wstrętu.

WIADOMOŚCI O BRUTALNYCH ARESZTOWANIACH, PRZEPROWADZONYCH BEZ ŻADNEGO UZASADNIENIA WŚRÓD POLAKÓW — WYWOŁAŁY W SZEROKICH KOŁACH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO OGROMNE WZBURZENIE I GŁOSY PROTESTU.

ZMP-owcy z przemysłu metalowego

wzywają do zespołowego współzawodnictwa pracy

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy-członkowie ZMP, zatrudnieni w Warszawskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych K-3 wezwali do zespołowego współzawodnictwa pracy absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, zatrudnionych w branży elektrotechnicznej.

Współzawodnictwo będzie miało na celu podniesienie poziomu ideologicznego, zawodowego i kulturalnego.

Równocześnie młodzi robotnicy - ZMP-owcy z Zakładów K-3 rzucili hasło organizowania zespołowego współzawodnictwa pracy między robotnikami - ZMP-owcami zakładów metalowych całej Polski.

Walka z imperializmem — to walka o jedność Niemiec i trwały pokój

Oświadczenie wicepremiera Niemieckiej Republiki Demokratyczne

BERLIN (PAP). — W „Domu Kultury Radzieckiej" wygłosił odczyt na temat polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht.

Ulbricht wskazał, że w chwili obecnej obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił niemieckich jest konsekwentna walka o przywrócenie jedności Niemiec. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Ulbricht — powinna przeciwstawić się seperatystycznym i antydemokratycznym poczynaniom mocarstw zachodnich i reakcji niemieckiej.

Żyjemy w warunkach — powiedział Ulbricht — gdy ponosimy odpowiedzialność za całokształt budownictwa demokratycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Rząd radziecki i rządy krajów demokracji ludowej okazały nam zaufanie, wyrażając gotowość zawarcia z nami umów handlowych na podstawie całkowitego równouprawnienia.

Ludność Niemiec Zachodnich — stwierdził dalej Ulbricht — w coraz większej mierze zaczyna rozumieć, że wrogiem wszystkich Niemców są agresywne siły imperializmu, dążące do utrwalenia podziału Niemiec. Walka z imperializmem, to walka o jedność Niemiec i trwały pokój — oświadczył wicepremier Ulbricht.

Kopalnie „Sośnica" i „Makoszowy"

wypełniły 23 bm. trzyletni plan produkcji

KATOWICE (PAP). — Kopalnia „Sośnica", należąca do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego o wykonaniu w dniu 23 bm. trzyletniego planu eksploatacji węgla kamiennego.

Sukces ten pozwoli załodze wyprodukować do końca bieżącego roku 125.000 ton węgla kamiennego ponad plan.

Również górnicy kopalni „Makoszowy", należącej do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zrealizowali w dniu 23 bm. trzyletni plan eksploatacji węgla, zobowiązując się jednocześnie do końca br. dostarczyć Państwu dodatkowo 172.000 ton węgla.

Na przedterminowe wypełnienie 3-letnich zadań produkcyjnych kopalni wpłynęły wyniki rywalizujących we współzawodnictwie górników.

Ofiary „manii prześladowczej" krajów marshallowskich

o swych przejściach z policją p. Mocha

WARSZAWA (PAP). — Kiedy po ciężkim locie, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „LOT", którego załoga została bezprawnie zatrzymana przez władze francuskie w Paryżu, wylądował wreszcie przy świetle reflektorów na polskiej ziemi, obecni zgotowali ofiarom, jak to nazywa dzisiejszy numer „Humanite", przywieziony przez załogę, „manii prześladowczej krajów marshallowskich" — żywiołową owację. Wznoszono okrzyki, potępiające reakcyjnych polityków francuskich, którzy pozbawili wolności osobistej załogę polskiego samolotu pasażerskiego. Wiwatowano gorąco na cześć solidarności z ludem pracującym Francji.

Bezpośrednio po serdecznym powitaniu z oczekującymi rodzinami członkowie załogi opowiedzieli o swych przejściach z władzami policji francuskiej.

„Aresztowani zostaliśmy — mówi I pilot Zygmunt Piotrowski — o godz. 7-ej rano przez policję lotniczą na lotnisku Le Bourget i przesłuchiwani aż do godz. 18-ej, kiedy to przekazano nas do Surete Nationale (francuska policja polityczna), gdzie w dalszym ciągu badano nas aż do godz. 1-ej nad ranem następnego dnia. Jednak i wtedy, kiedy zarówno na podstawie naszych wyjaśnień, jak i posiadanych już informacji władze francuskie mogły się w pełni zorientować o absurdalności wysuwanych przeciw nam zarzutów, nie zostaliśmy zwolnieni i musieliśmy spędzić noc na krzesłach i stołach w lokalu policji".

„Nie dopuszczono konsula R. P. do nas — opowiada stewardessa Halina Walfisz — a także nie zwrócono nam odebranych przy aresztowaniu paszportów. Skoro tylko pozwolono nam na zamieszkanie pod strażą w hotelu, a następnie mieliśmy możność do rywczych kontaktów z ludnością, spotykaliśmy się na każdym kroku z licznymi dowodami sympatii. Francuzi nie taili przed nami swego oburzenia wobec postępowania swych władz i jawnie pokpiwali sobie z histerii pana Mocha i jego policji".

Rodziny lotników polskich są uszczęśliwione ich powrotem. „Wierzyłam, że Rząd Polski uczyni wszystko, aby zwrócić mi mego męża" — powiedziała ob. Zygmunta Błaszczak, żona radiooperatora pokładowego. „Boleśnie odczułam krzywdę wyrządzoną memu mężowi i jego kolegom przez policję francuską — rzekła Maria Kurtz, żona mechanika pokładowego — ale na szczęście zdecydowana postawa naszych władz położyła kres tej niebywałej samowoli".

Witając powracających, tow. Kozera — przedstawiciel organizacji dzielnicowej PZPR—Ochota, stwierdził wśród owacji obecnych, że „nasza demokracja potrafi walczyć o swoich ludzi".

Przy śpiewie „Międzynarodówki" odprowadzono załogę samolotu do budynków Portu Lotniczego.

Wzrost obrotów polsko-czechosłowackich w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. podpisany został w Warszawie, w ramach 5-letniego układu handlowego polsko - czechosłowackiego protokół, ustalający listy towarowe na rok 1950.

Protokół przewiduje wywóz do Czechosłowacji: węgla, cynku, artykułów rolniczo-spożywczych, wyrobów przemysłu chemicznego, mineralnego, włókienniczego i papierniczego.

Polska importować będzie z Czechosłowacji: wyroby przemysłu metalowo-maszynowego, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, koks, obuwie, gliny ogniotrwałe, sprzęt radiotechniczny i inne.

Przewidziana w protokóle wartość obrotów wzrośnie w roku 1950 o około 25 proc. w stosunku do roku 1949.

Braterskie pozdrowienia metalowców ukraińskich

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Zawod. Prac. Przem. Metalowego otrzymał od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego Ukraińskiej SRR depeszę, w której czytamy m. in.:

„Gorąco dziękujemy metalowcom polskim za braterskie życzenia przesłane nam z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z całego serca życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy dla dobra narodu polskiego".

Depeszę podpisał przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego USRR.

Bunt więźniów-patriotów w Korei Południowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: w więzieniu Masan (Korea Południowa) 300 więźniów po walce ze strażą więzienną zdobyło broń i wydostało się na wolność. Więźniowie ci stoczyli przy poparciu ludności miejscowej zaciętą walkę z oddziałem policyjnym, który uległ rozgromieniu. Następnie więźniowie przyłączyli się do oddziałów partyzanckich, działających w rejonie Ganvon i wraz z nimi prowadzą walkę przeciwko miejscowym organom marionetkowego rządu Li Syn Mana.

Kwei-Lin stolica prowincji Kwang-Si zdobyta przez Armię Ludową

LONDYN (PAP). Jak donosi z Hong - Kongu agencja Reutera, chińskie wojska ludowe zajęły Kwei-Lin, stolicę prowincji Kwang-Si w Chinach południowo zachodnich. Następnie wojska ludowe uderzyły w kierunku Liu-Czou, w odległości 75 mil na południowy zachód od Kwei-Lin.

Przemysł lekki wykonał roczny plan na 38 dni przed terminem

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w dniu 23 bm., tj. na 38 dni przed terminem wykonało roczny, globalny wartościowy plan produkcji.

Przemysł lekki grupuje wszystkie działy produkcji włókienniczej, przemysłu papierniczego, mineralnego, drzewnego, odzieżowego, skórzanego oraz przemysł graficzny i zapałczany.

Przedstawiciel podżegaczy wojennych — gen. Bradley domaga się utworzenia armii zachodnio-niemieckiej

NOWY JORK (PAP). — W związku z wiadomościami, że amerykańskie koła wojskowe nalegają na utworzenie zachodnio - niemieckich sił zbrojnych, korespondent waszyngtoński „New York Daily Worker" dowiaduje się, że kierownik grupy szefów sztabów USA, gen. Bradley, przemawiając w ub. tygodniu na zamkniętym zebraniu dziennikarskim, oświadczył, że utworzenie armii zachodnio-niemieckiej jest pożądane „z militarnego punktu widzenia". Bradley dodał, że jest on wyrazicielem poglądów kół wojskowych, lecz że ta sprawa podlega rozstrzygnięciu przez Departament Stanu.

Według korespondenta, Bradley domagał się również nawiązania bliskich stosunków z faszystowską Hiszpanią.

Górnicy kopalni „Karol" wykonali roczny plan

KATOWICE (PAP). — Górnicy kopalni „Karol", którzy pierwsi w polskim przemyśle węglowym zrealizowali już 16 września br. 3-letni plan produkcyjny, wykonali w dniu 24 bm. o godz. 14-ej roczny plan eksploatacji węgla kamiennego.

W uznaniu zasług dla Albanii

Premier Enver-Hodża — generałem armii

Tirana (PAP). Na wniosek Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej i Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracujących generał-pułkownik Enver Hodża, premier i dowódca naczelny sił zbrojnych, został mianowany generałem armii.

Albańska Agencja Telegraficzna, ogłaszając dekret prezydium Zgromadzenia Ludowego w tej sprawie, stwierdza, że powyższa nominacja nastąpiła w uznaniu wielkich zasług Envera Hodży dla kraju i zgodnie z życzeniami szerokich mas ludowych.

Ogólnopolski zjazd inżynierów i robotników budownictwa

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 1 do 4 grudnia br. w Gdańsku odbędzie się ogólnopolski zjazd, organizowany staraniem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Oprócz delegatów wszystkich komórek, podległych Związkowi, w zjeździe udział wezmą najwybitniejsi przodownicy i racjonalizatorzy z dziedziny budownictwa w liczbie około 150.

Zaproszeni zostali również przedstawiciele pokrewnych stowarzyszeń ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz ze Szwajcarii. Anglii, Francji, Szwecji, Belgii i Holandii.

W II etapie współzawodnictwa zwyciężyli górnicy CSR

KATOWICE (PAP). — W Czechosłowacji bawiła ostatnio delegacja górników polskich, którzy w Ostrawie odbyli konferencję w celu obliczenia rezultatów II etapu współzawodnictwa, toczącego się między załogami kopalń: „Sosnowiec", „Rymer" i „Andaluzja", a czechosłowackimi kopalniami: „Hlubina", „Barbara" i „Dukla".

W II etapie zwyciężyły załogi kopalń czechosłowackich. Górnicy czechosłowaccy uzyskali wyższą punktację dzięki sukcesom w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i w zwalczaniu absencji.

PRZENIEŚĆ UCHWAŁY III PLENUM W MASY

Szeroką falą przebiega po kraju akcja sprawozdawcza po III Plenum KC PZPR. Ponad 300 zebrań aktywów miejskich i powiatowych, plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich, zebrania podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy i fabrykach — oto dotychczasowy zasięg akcji, która ciągle jeszcze trwa i obejmie wszystkie instancje, wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków Partii. Znaczenie akcji sprawozdawczej polega jednak nie tylko na szerokim jej zasięgu. Decyduje charakter tych zebrań, stopień aktywizacji mas członkowskich, reakcja mas partyjnych na uchwały III Plenum. I pod tym względem przebieg akcji sprawozdawczej podkreślił historyczne, przełomowe znaczenie III Plenum. Świadectwem tego był cały przebieg dyskusji na wszystkich zebraniach, wielka aktywność członków Partii w omawianiu uchwał Plenum, entuzjastyczne przyjęcie wytycznych, jakie przed Partią postawił referat i słowo końcowe tow. Bieruta. Świadectwem tego był gorący odzew z jakim spotkały się uchwały Plenum w całej Partii, we wszystkich jej ogniwach.

Przebieg akcji wskazuje, że wyciągnięcie wszystkich wniosków ze zdemaskowania prowokatorskiej roboty agentury wroga, że uchwały w sprawie całkowitego wykarczowania odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, że uchwały w sprawie wzmożenia czujności rewolucyjnej — spotkały się z jednomyślnym poparciem całej Partii — wszystkich jej ogniw. Na posiedzeniach i zebraniach instancji, aktywów i organizacji partyjnych wskazywano na konkretnych faktach formy działania i penetracji wroga klasowego w terenie. W dyskusji towarzysze wskazywali na liczne fakty usadowiania się wrogich i obcych elementów na odpowiedzialnych stanowiskach, na łatwość z jaką im się to udawało. Faktów takich jest dużo. Trzeba mobilizować czujność organizacji partyjnych w dalszym ciągu, trzeba wyciągać wnioski z ujawnionych faktów. Trzeba zwalczać wroga klasowego tam gdzie on się ukrywa. Trzeba nauczyć się odróżniać maskującego się wroga od oddanego pracownika.

W dyskusji wykazywano liczne braki w pracy partyjnej, niedostateczną czujność organów partyjnych i organizacji partyjnych, niedostateczną opiekę nad kadrami, nieprzestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu i usuwaniu członków Partii, wskazywano szkodliwe skutki hamowania krytyki i samokrytyki. Wykazywano jak wszystko to utrudnia ujawnianie wroga klasowego oraz podniesienie poziomu i stylu pracy partyjnej. W ten sposób akcja sprawozdawcza staje się bodźcem mobilizacji całej Partii dla zrealizowania uchwał Plenum.

Akcja sprawozdawcza ma ogromne znaczenie w życiu naszej Partii. Nie wystarcza tylko zreferować i przedyskutować tezy referatu tow. Bieruta i uchwały Plenum; trzeba, by cała Partia, by każdy członek Partii uchwałami tymi żył, by stały się one drogowskazem w walce i pracy. W uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie realizacji wytycznych III Plenum czytamy:

„Akcja sprawozdawcza winna doprowadzić do świadomości każdego członka Partii wyniki Plenum, a przez to zmobilizować organizacje partyjne do realizacji zadań, które stoją przed Partią, wzmóc ich aktywność i czujność rewolucyjną, uzbroić je politycznie i wpoić nowy, wyższy styl pracy partyjnej".

Każda organizacja partyjna powinna więc do głębi zanalizować podstawowe problemy postawione przez Plenum: problemy ideologiczne, tzn. rozgromienie do końca nacjonalistycznoprawicowego odchylenia i wytrzebienie wszelkich jego resztek; problem rewolucyjnej czujności — tzn. odważne, krytyczne ocenianie całokształtu pracy organizacji partyjnej i terenu, na którym ona działa, krytyczna ocena pracy kadr partyjnych i państwowych, które w praktyce mają realizować linię Partii, odważne, krytyczne oświetlanie wszelkich niedociągnięć i błędów popełnianych w pracy i konsekwentna walka o ich usunięcie.

Zadaniem akcji sprawozdawczej będzie wypracowanie, na tle uchwał Plenum, konkretnych wytycznych dla pracy każdej instancji i organizacji partyjnej na każdym odcinku.

„Następnie — czytamy dalej w cytowanej wyżej uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR — **w toku akcji sprawozdawczej winny być na specjalnych zebraniach omówione i przedyskutowane konkretne zadania każdej z instancji i organizacji partyjnej w świetle wytycznych III Plenum. W tym celu odbędą się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich i powiatowych, które przyjmą uchwały o konkretnych terenowych zadaniach wojewódzkich i powiatowych organizacji partyjnych w realizacji zadań wytkniętych przez III Plenum, a także specjalne zebrania podstawowych organizacji, na których będą omawiane ich zadania w świetle wytycznych III Plenum".**

W tej drugiej fazie akcji sprawozdawczej czołowym zadaniem będzie powiązanie ogólnych wytycznych III Plenum ze szczegółowymi potrzebami i zadaniami każdego odcinka pracy.

Dotychczasowy przebieg akcji sprawozdawczej wskazuje, że tu i ówdzie jeszcze towarzysze nie umieją powiązać ogólnych wytycznych Plenum z konkretnymi zadaniami w terenie.

Zadaniem instancji i organizacji partyjnych będzie wypracowanie planów pracy na konkretnych odcinkach — planów, które tłumaczyłyby uchwały III Plenum na język danego zakładu pracy, każdej organizacji wojewódzkiej, powiatowej czy gminnej. Trzeba będzie położyć główny nacisk na odpowiednie skonkretyzowanie zadań, na wyciągnięcie wniosków szczegółowych, odpowiadających danemu terenowi — z wskazań ogólnych zawartych w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta oraz w uchwałach III Plenum KC PZPR.

Dla przeprowadzenia tych ogromnych zadań, dla rozprowadzenia w masach członkowskich i w całej klasie robotniczej uchwał Plenum i należytego urzeczywistniania wytycznych, trzeba będzie zmobilizować wszystkie siły Partii.

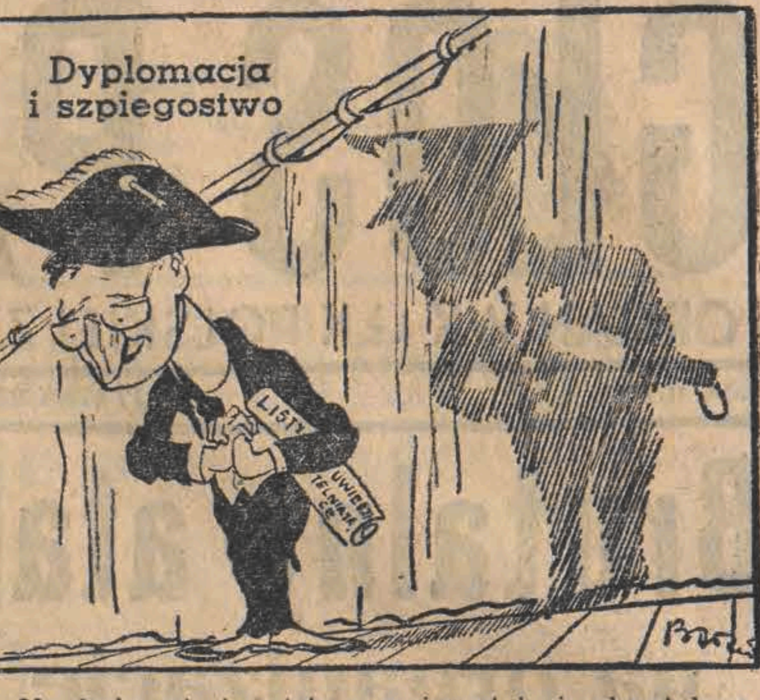
„KC, KW i KP — mówi uchwała Biura Organizacyjnego — zmobilizują wszystkich aktywistów, którzy będą referować, bądź uczestniczyć w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, poświęconych omówieniu wyników III Plenum i zadań danej organizacji w świetle wytycznych III Plenum"

Akcja sprawozdawcza stanie się zarazem akcją przygotowawczą dla wyborów władz partyjnych, które w myśl uchwał Plenum mają być przeprowadzone na wszystkich szczeblach, do Komitetów Wojewódzkich włącznie.

* * *

Siła naszej Partii, wszystkie jej wielkie osiągnięcia polegają na nierozerwalnej więzi z masami, na ogromnym kapitale jaki Partia zdobyła w klasie robotniczej i w szerokich masach ludowych, na wierności zasadom nauki Lenina i Stalina. Akcja sprawozdawcza po III Plenum uczyć musi masę członkowską jak podnosić bojowość i aktywność, jak podnosić poziom czujności i pracy partyjnej, jak pogłębiać więź z masami. Akcja ta jeszcze bardziej zwiera szeregi Partii, jeszcze mocniej wiąże aktyw partyjny z kierownictwem Partii, jeszcze silniej sprzęga więź pomiędzy awangardą klasy robotniczej Polski Ludowej a milionowymi masami bezpartyjnych.

Dlatego też akcja sprawozdawcza musi dotrzeć do każdego członka Partii. Dlatego też problemy poruszone w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta, zarówno jak i uchwały Plenum nie mogą być wyczerpane w samej akcji sprawozdawczej, lecz muszą stać się stałą wytyczną dla codziennej pracy organizacji partyjnej. Dlatego też każdy członek Partii musi głęboko je sobie przyswoić, przestudiować, tak aby stały się dla niego trwałym dorobkiem, aby umiał się nimi posługiwać w swej pracy i w swej walce.



— My, dyplomaci, nie jesteśmy szpiegami i nie odpowiadamy za naszych „łobuziaków".

Wypełnimy historyczne wskazania!

Organizacje partyjne Łodzi omawiają uchwały III Plenum KC PZPR

We wszystkich **organizacjach podstawowych** fabrycznych, przy biurach i urzędach ostatnie dni mijają pod **znakiem przełomowych Uchwał III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii.**

Oto, co piszą o **przebiegu zebrań partyjnych poświęconych omówieniu tych uchwał,** nasi korespondenci fabryczni.

PZPB Nr 2

„Tak bojowego zebrania — pisze korespondent, tow. Gronowski — dawno nie pamięta cała organizacja podstawowa. W dyskusji brało udział wielu towarzyszy, a każdy z mówców poruszał **zasadnicze sprawy dotyczące życia naszego zakładu.**

Tow. Wypych zwrócił uwagę na duży odsetek **nieobecności w czasie pracy** i podkreślił, że ten stan powstał na skutek niedostatecznej pracy grup partyjnych, słabego oddziaływania PZPR-owców na bezpartyjnych.

Tow. Malinowska obszernie omówiła konieczność wzmożenia dyscypliny partyjnej.

Tow. Sobczak przytacza wiele faktów z życia zakładu, będących wynikiem niedostatecznej czujności towarzyszy, i niedostatecznego zrozumienia obowiązków, stojących przed partyjniakiem.

Czujność, czujność, wszędzie i zawsze — oto **droga i klucz do sukcesów gospodarczych, do podniesienia naszej stopy życiowej, do zbudowania socjalizmu w Polsce.**

Na zakończenie zebrania towarzysze jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się **wprowadzać w życie uchwały III Plenum KC PZPR.**

PZPB Nr 4

Korespondentka fabryczna, tow. Majewska, pisze:

„PZPR-owcy naszych zakładów dali dowód, że **w pełni zrozumieli uchwały historycznego Plenum Komitetu Centralnego** i że w swej pracy będą je skrupulatnie realizować.

Tow. Jakutowicz stwierdził, że nie doceniamy naszych młodych kadr technicznych i nie wykorzystujemy ich w należyty sposób.

Tow. Bieniek w samokrytycznej wypowiedzi podkreślił, że na stanowisku referenta wydziału personalnego nie przejawiał należytej czujności i że teraz, po uchwałach III Plenum, w pełni zrozumiał szkodliwość swej poprzedniej postawy wobec zagadnienia czujności.

Tow. Stępień zwrócił uwagę, że musimy uczyć się **wykrywać wroga** klasowego, który ima się wszelkich sposobów dla utrudniania i przeszkadzania nam w pracy.

Wystąpienia mówców wielokrotnie przerywały entuzjastyczne oklaski zebranych i okrzyki **ku czci tow. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

Urząd Pocztowy Łódź 1

Referat **tow. Jezierskiego,** sekretarza Dzielnicy - Śródmieście stał się podstawą do **ożywionej dyskusji,** w której wzięło udział wielu członków organizacji podstawowej.

Tow. Tomczyk zwrócił uwagę, że musimy **zacieśniać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim** i korzystać z przebogatej skarbnicy doświadczeń kraju, który **pierwszy zbudował socjalizm.**

Tow. Podgórski przestrzegał towarzyszy przed niebezpiecznym i demobilizującym samozadowoleniem i upajaniem się własnymi sukcesami, co umożliwia tylko wrogowi klasowemu przekradanie się w nasze szeregi.

PZPW Nr 1

W czasie dyskusji, jaka wywiązała się po referacie **tow. Gadzińskiego** — pisze nasz korespondent tow. Potrzebowski — głos zabrało również wiele kobiet.

Tow. Zabielin, Nowakowa, Szmigiel podkreśliły, że kobiety, opierając się na wspaniałych sukcesach i doświadczeniach kobiet radzieckich, w pełni urzeczywistniać będą uchwały III Plenum KC, uchwały, stanowiące **przełom w życiu naszej Partii** i **w życiu całego** narodu.

Tow. Kubala w swym szczerym przemówieniu podkreślił, że więcej uwagi powinniśmy zwrócić na *skład społeczny naszej organizacji* partyjnej i przyjmować do jej szeregów najlepszych i najofiarniejszych robotników, a przede wszystkim przodowników pracy.

Kolejarze z Łodzi Kaliskiej

Podczas dyskusji towarzysze poświęcili najwięcej uwagi sprawie **wzmożenia czujności.**

Każde nasze niewłaściwe załatwienie sprawy, wywołujące rozgoryczenie i niezadowolenie ze strony ludzi zwracających się do nas o pomoc, ułatwia robotę wrogowi klasowemu. A wróg ani na chwilę nie przestaje działać. Im większe są nasze sukcesy — tym bardziej podstępnie działa, tym bardziej usiłuje nam szkodzić.

PZPB i W Nr 22

Towarzysze z naszej organizacji podstawowej w pełni docenili **wagę uchwał III Plenum Komitetu Centralnego** — pisze nasz korespondent **tow. Janicki.**

Świadczyła o tym dyskusja i bojowy nastrój, panujący na sali podczas zebrania.

Tow. Gogolewska, przodownica pracy, nawoływała wszystkie kobiety do wzmożenia czujności. **Tow. Gołębiakowa** na przykładach z życia naszego zakładu pracy wyjaśniała, jak my sami przez swoją nieświadomość ułatwiamy nieraz działalność wroga klasowego.

Tow. Dubicki zwrócił uwagę na konieczność **wzmożenia szkolenia ideologicznego,** gdyż ono właśnie **uodporni nas i wzmocni naszą czujność.**

Podsumowując dyskusję **tow. Budzyńska** podkreśliła, że towarzysze docenili uchwały III Plenum i teraz należy z całą energią i entuzjazmem przystąpić do ich realizacji.

ZOM

O zebraniu organizacji podstawowej ZOM-u, poświęconemu omówieniu uchwał III Plenum KC, pisze nam korespondent **tow. Michalak.**

W dyskusji zabrał między innymi głos **tow. Rozanowicz,** który zwrócił uwagę, że musimy w większym stopniu niż dotąd, szkolić młode kadry fachowe i obok szkolenia czysto zawodowego, dbać o podniesienie ich poziomu ideologicznego.

— Jak mamy to robić? Uczmy się z przykładów i doświadczeń **kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR.**

Tow. Jakubowski powiedział:

— **Być czujnym, to znaczy walczyć o dobrobyt, to znaczy budować socjalizm.** Zebrani na sali odpowiedzieli mówcy owacyjnymi oklaskami.

„Demokracja" — gen. Mac Arthura

We wszystkich swych propagandowych deklaracjach przedstawiciele władz amerykańskich zapewniają, jakoby w ciągu czterech lat okupacji amerykańskiej osiągnięto w Japonii znaczny postęp w dziedzinie demokratyzacji. Podobnie czyni stale generał Mac Arthur: w wygłoszonym z okazji 4 rocznicy kapitulacji Japonii przemówieniu, po raz nie wiadomo który zapewniał on, że naród japoński korzysta obecnie „ze wszystkich praw i swobód demokratycznych".

Ale rzeczywistość zadaje kłam tym szumnym zapewnieniom. Wszystkie bowiem inspirowane przez władze okupacyjne zarządzenia **zmierzają do zduszenia japońskich sił demokratycznych.**

Tak więc jeszcze w maju 1948 r. Mac Arthur — w udzielonej rządowi japońskiemu dyrektywie — zażądał, by **robotnikom i urzędnikom instytucji i przedsiębiorstw państwowych zakazano zawierania umów zbiorowych oraz uczestnictwa w strajkach.**

Na rozkaz Mac Arthura, reakcyjna większość parlamentu japońskiego przeforsowała też wkrótce po tym, dalej idącą **„ustawę o służbie państwowej", zakazującą urzędnikom i robotnikom przedsiębiorstw i instytucji państwowych tworzenia związków zawodowych.**

W maju 1949 r. parlament japoński uchwalił nowe ustawy antyrobotnicze, m. in. sławetną **„ustawę o służbie państwowej",** która objęła faktycznie wszystkie kategorie ludzi pracy. Robotnikom i urzędnikom zarówno przedsiębiorstw państwowych, jak i prywatnych **grozi zwolnienie z pracy, a nawet kara więzienia lub grzywny 100 tys. jen** (przeciętna miesięczna płaca urzędników nie przekracza 5,5 tys. jen) — **za udział w konflikcie między pracodawcą a pracownikiem.**

Zarówno w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, jak i firmach prywatnych przeprowadza się **masowe redukcje pracowników, w szczególności działaczy związkowych i członków partii komunistycznej oraz innych elementów demokratycznych. Zwolniony z pracy otrzymuje „wilczy bilet", uniemożliwiający mu otrzymanie innego zajęcia.**

Do tej samej kategorii „demokratycznych" zarządzeń należy wydana w drugiej połowie września rb. **ustawa, zakazująca robotnikom i urzędnikom instytucji i przedsiębiorstw państwowych zajmowania się jakąkolwiek działalnością polityczną.** Nie wolno więc należeć do partii, do stowarzyszeń politycznych, rozpowszechniać, **a** choćby nawet czytać pisma partyjne, brać udział w kampaniach wyborczych, wiecach i zebraniach. **Nieprzestrzeganie tych przepisów pociąga za sobą karę więzienia do lat trzech lub grzywnę do 100 tys. jen.**

W jakim celu wydaje się w Japonii z lekkiej ręki Mac Arthura wszystkie te dekrety i ustawy? **Amerykańskiej klice militarystycznej potrzebny jest żołnierz japoński, który będzie przelewał krew za nowych pretendentów do panowania nad światem. Monopolistom z Wall-Street potrzebny jest wyzuty z wszelkich praw, głodujący i bezlitośnie wyzyskiwany robotnik japoński, który za grosze będzie pracował na amerykańskich królów businessu i ich japońskich wspólników — Mitsui, Mitsubisi i Yasuda — właścicieli olbrzymich koncernów monopolistycznych.**

Polityką bezrobocia i represji reakcja amerykańsko-japońska chce złamać opór japońskich mas pracujących, by tym łatwiej uczynić z Japonii bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a jednocześnie **bazę do walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym ludów azjatyckich.**

Jednakże te agresywne plany reakcji amerykańsko-japońskiej napotykają na wzrastający wciąż opór szerokich mas ludowych Japonii. W ciągu czterech przeszło lat, które upłynęły od kapitulacji, naród japoński odczuł niezmiernie dotkliwie całe brzemię i **całą obłudę „demokracji" zza oceanu. Naród japoński walczy, by za przykładem rewolucyjnego narodu chińskiego stać się gospodarzem w swoim kraju i ująć swój los we własne ręce.**

W kilku wierszach

RENESANS HITLERYZMU

Agencja ADN donosi z Bonn, że przygotowania do utworzenia zachodnio-niemieckiej policji politycznej są w toku. Szefem jej ma zostać jeden z byłych organizatorów gestapo — Ralf Diehl.

FOTOGRAF HITLERA UNIEWINNIONY!

Agencja Telepress donosi, że sąd apelacyjny w Monachium uchylił wyrok sądu denazifikacyjnego w stosunku do osobistego fotografa Hitlera i właściciela wielkiego wydawnictwa hitlerowskiego Heinricha Hoffmanna — skazanego w pierwszej instancji na 10 lat robót przymusowych.

BEZROBOCIE W BERLINIE ZACH.

W zachodnich sektorach Berlina bezrobocie osiągnęło cyfrę ponad 300 tys. osób. Mniej więcej każdy trzeci dorosły mieszkaniec Berlina Zachodniego — jest bezrobotnym.

ROSNĄ ZASTĘPY DEMOKRATÓW

Z Kuby donoszą, że powstała tam Liga Obrony Praw Demokratycznych. Zwróciła się ona do ludności z odezwą, wzywającą do walki z reakcyjną polityką rządu Socarrasa. Odezwę podpisali najwybitniejsi uczeni, artyści, literaci i działacze społeczni.

USA ZAGARNIAJĄ NAFTĘ

Prasa irańska donosi, że Amerykanie nie ograniczają się już do badania nowych pól naftowych, lecz przystępują wprost do wierceń. Tak więc ostatnio amerykańska ekspedycja naftowa dokonała wierceń i wykryła ropę w Beludżystanie irańskim.

PISARZE RADZIECCY W PAKISTANIE

Agencja TASS donosi, że do Karachi przybyła delegacja pisarzy radzieckich, witana serdecznie na lotnisku przez delegatów Towarzystwa Przyjaźni Pakistańsko - Radzieckiej i przez postępowych pisarzy Pakistanu.

KRYZYS U SARAGATOWCÓW

W miarę zbliżania się terminu kongresu saragatowców we Florencji, daje się zauważyć pogłębianie się sprzeczności pomiędzy poszczególnymi grupami, wchodzącymi w skład tej partii. W „górach" saragatowskich panuje całkowity chaos. Dzienniki stwierdzają, że rozłam w partii saragatowskiej należy uważać za fakt dokonany.

DELEGACJA ŚDFK w PEKINIE

23 listopada z Moskwy do Pekinu udała się na konferencję kobiet krajów azjatyckich grupa uczestniczek sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z generalnym sekretarzem Federacji — Marią Vaillant-Couturier na czele.

Na marginesie

„Wojna jest lepsza"...

Papież Pius XII bardzo często i chętnie konferuje z Amerykanami. Nie z delegacjami amerykańskich katolików i pielgrzymów bynajmniej, lecz z politykami i generałami U. S. A. wśród których katolików prawie, że nie ma, są natomiast baptyści, adwentyści, metodyści, mormoni i członkowie wielu innych grup wyznaniowych, nazywani w oficjalnej terminologii Kościoła katolickiego — „heretykami" i „odszczepieńcami".

Właśnie w tych dniach złożyło wizytę w Watykanie grono amerykańskich senatorów w towarzystwie kilku przedstawicieli sztabu generalnego U. S. A. Senatorowie rozjeżdżają po Europie, badając użytkowanie kredytów marshallowskich; przedmiotem zainteresowania amerykańskich generałów jest zgoła coś innego.

Do tych to wysłanników z kraju „dolarowej demokracji" Pius XII wygłosił wzniosłe przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Z przyjemnością widzę, iż przedstawiciele władz ustawodawczych i wojskowych U. S. A. działają w porozumieniu. Prawo, bez względu na swą słuszność, z trudnością może liczyć na sukces, jeśli nie jest poparte siłą. Siła ta ma obowiązek bronienia praw, danych człowiekowi przez Boga".

Wątpimy bardzo, czy takie prawa amerykańskie, jak antyrobotnicza ustawa Tafta - Hartley'a, ustawy dyskryminujące Murzynów, przepisy o funkcjonowaniu „komisji do badania działalności antyamerykańskiej" i tp., są istotnie dane ludności U. S. A. przez Boga. Sądzimy, że giełdziarze z Wall - Street i wykonawcy ich woli z Departamentu Stanu odegrali w danym razie znacznie większą rolę. Ale faktem jest, że te wszystkie prawa, „bez względu na swą słuszność" (czy niesłuszność...) popierane są siłą, i że ofiarami tej siły padają tysiące uczciwych i niewinnych obywateli U. S. A....

Na zakończenie papież oświadczył gościom amerykańskim, że „obawa przed wojną jest gorsza, niż sama wojna", i że obawa ta nie zniknie, dopóki na świecie istnieć będzie choćby jeden kraj, gdzie państwo jest wszystkim".(?).

Dziwnie, wprost zdumiewająco brzmią te słowa papieskie, wygłoszone do przedstawicieli kraju, gdzie pieniądz „jest wszystkim"... Przecież to niemal rada i zachęta do rozpętania wojny „prewencyjnej" przeciwko wszystkiemu, co wolne i postępowe na świecie, bo taka wojna — zdaniem papieża — byłaby lepsza, niż obawa przed wojną.

Tego rodzaju zachęta w ustach arcypasterza Kościoła, którego zadaniem i celem powinno być głoszenie zasad pokoju między ludźmi i miłości bliźniego, wydaje się czymś po prostu — niewiarogodnym. Skoro jednak jest ona faktem politycznym, wytłumaczyć go można tylko istnieniem ścisłych, zbyt ścisłych, niestety, więzów i kontaktów pomiędzy aktualną działalnością watykańskich dostojników i agresywną, imperialistyczną polityką władców z Waszyngtonu.

S. D.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
10 — Pogotowie Ub. Społeczn.
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf

KINA:

Kino „Robotnik" film produkcji węgierskiej pt. „Gdzieś w Europie". Dla młodzieży dozwolony.

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Gdzieś w Europie".

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Zaostrzymy naszą czujność

Mówią towarzysze z „Centrali" PZPB

W związku z ostatnimi uchwałami Plenum KC PZPR **we wszystkich organizacjach partyjnych w Pabianicach** są przeprowadzane specjalne zebrania.

Ostatnio nad uchwałami III-go Plenum KC PZPR radzili towarzysze z Centrali PZPB. Na zebranie przybył przedstawiciel KW PZPR tow. Walczak który wygłosił referat zasadniczy.

Po referacie w dyskusji zabierało głos wielu towarzyszy.

Tow. Płucienniczak wskazywał by się dokładnie przyjrzeć ludziom, przyjętym niekiedy do Partii bez należytych rekomendacji, bez zbadania ich przeszłości, bez przeanalizowania ich powiązań i kontaktów pozapartyjnych. Do czego może doprowadzić brak czujności, najlepiej świadczy to, że na wysokich stanowiskach znaleźli się ludzie wręcz nam wrodzy, ludzie nasłani do nas przez obce agentury.

Tow. tow. Paciejewski i Mikuta podkreślili konieczność zaostrzenia do maksimum czujności partyjnej. Robotnik zdrowym instynktem klasowym potrafi łatwo wyczuć wroga, zdemaskować dwulicowca i lizusa, trzeba śmiało się tym instynktem posługiwać. Przyniesie to Partii wielkie korzyści.

Tow. Pospieszyński omówił szczegółowo zagadnienia produkcyjne oddziału, na którym pracuje. Tow. Pośpieszyński zwrócił uwagę na niedopuszczalne fakty zamrażania kapitałów, jakie mają miejsce jeszcze w PZPB. Np. na draparni leży już od półtora roku wybrakowany materiał i nic się nie robi, by towar ten upłynnić.

O sprawach produkcyjnych mówił również **tow. Zmysłowski.** Wskazywał na to, że również na przędzalni nie dzieje się dobrze. Od dłuższego już czasu na oddziale tym leży 50 skrzyń zbrakowanego wątku. Możliwe, że wątek ten nie nadaje się do naszej produkcji, nie można jednak dopuścić do tego, by zupełnie został zniszczony. Wątek ten może być jeszcze z powodzeniem użyty do innego rodzaju produkcji, w innej fabryce.

Dyskusję, w dużym stopniu noszącą deklaratywny charakter, podsumował tow. Walczak, wyrażając zdziwienie, że obecne na zebraniu towarzyszki nie zabrały głosu w dyskusji.

W Fabryce Narzędzi już lepsze warunki pracy

Załoga systematycznie wykonuje plany produkcyjne

Około 40 procent załogi Fabryki Narzędzi w Pabianicach, to robotnicy spoza Pabianic. Niektórzy z nich przyjeżdżają do pracy pociągiem aż z Karsznic lub spod Sieradza.

Mimo to załoga wywiązuje się ze swych obowiązków. Plany są wykonywane na czas, wykonanie planu za 1949 r. oczekiwane jest na dzień 15 grudnia.

Dźwignią zwiększenia produkcji jest współzawodnictwo, które zainicjowała przed rokiem młodzież oraz podjęte zobowiązania, które zostały już w pełni zrealizowane. Plan oszczędnościowy dzięki zmniejszeniu braków w produkcji, regeneracji oliwy oraz innych wykonano dotychczas w 70 procentach.

Robotnicy Fabryki Narzędzi w Pabianicach otrzymają w niedługim czasie szatnię, łaźnię oraz wentylacje na oddziałach. Jednym słowem warunki pracy pod względem bezpieczeństwa i higieny zupełnie się zmienią.

Obecnie w zakładzie, czyni się przygotowania do zorganizowania Klubu Racjonalizatorów. Ruch racjonalizatorski dotarł do fabryki niedawno, lecz dał już poważne rezultaty. Ob. Furmański Leon zmechanizował obróbkę świdrów, co da fabryce w skali rocznej ponad 200.000 zł. oszczędności. Ob. ob. Pawlak, Wulkiewicz i Furmański przyczynili się do tego, że tarcze dotychczas zużywane w 30 procent zostały wykorzystane w 100 procentach.

Wynalazek ten przyniósł fabryce około pół miliona złotych oszczędności. Niestety, przedstawieni do premiowania racjonalizatorzy dotychczas premii nie otrzymali.

Jas.

Zespół PZPB

wyjeżdża do Bełchatowa

Jak podawaliśmy, zespół świetlicowy PZPB wystawił na ostatnim festiwalu zespołów świetlicowych w Łodzi, doskonałą komedię radziecką pt. „Tu mówi Tajmyr".

Jak nas informują, w nadchodzącą niedzielę zespół ten wyjeżdża do Bełchatowa, gdzie wystawi jeszcze raz wspomnianą komedię.

Mostków dalej nie ma

Swojego czasu pisaliśmy, że wiele posesji, nawet na głównych ulicach miasta, do tej pory nie posiada mostków rynsztokowych. Domy takie łatwo znaleźć na ul. Armii Czerwonej i Moniuszki. Niczym niezakryte ścieki stanowią z nastaniem zmroku istną pułapkę na przechodniów.

Sprawą tą powinni jak najrychlej zainteresować się administratorzy domów i zlikwidować te objawy niedbalstwa.

Pracownicy budowlani w Sieradzu do Marszałka Rokossowskiego

SIERADZ. Członkowie PZPR z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, oddział 7 w Sieradzu, wysłali depeszę do Marszałka Polski, Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego. W depeszy tej czytamy między innymi.

„Wyrażamy głęboką radość, że na czele sił zbrojnych Polski Ludowej stanął syn proletariatu polskiego, wielki wódz i bohater drugiej wojny światowej.

Zapewniamy Was, Towarzyszu Marszałku, że nie ustaniemy w pracy nad odbudową naszego kraju i dążyć będziemy do jak najszybszej budowy socjalizmu w Polsce".

Przepracowali 1 dzień bezinteresownie

Pracownicy Przemysłu Miejscowego na odbudowę Warszawy

Wiadomo nam wszystkim, iż na terenie miasta Pabianic istnieje kilka zakładów, podległych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Zakłady te są niewielkie i liczą od kilkudziesięciu do ponad 100 pracowników. Niedawno pisaliśmy o tym, że pracownicy tych zakładów mieli rozegrać mecz, z którego dochód przeznaczony miał być na odbudowę Warszawy. Mecz nie odbył się. Mimo to ze sprzedaży biletów uzyskano około 3.000 zł.

Pieniądze tą drogą zebrane przekazano na odbudowę Stolicy.

Ostatnio na ogólnym zebraniu całej załogi „Pralni Chemicznej" postanowiono: pracować w najbliższą niedzielę i zarobione pieniądze przekazać na odbudowę Warszawy.

Dnia 16. X. 49 r. cały personel „Pralni Chemicznej" był zatrudniony w zakładzie. 60 pracowników uzyskany zarobek w wysokości 19.230 zł. przekazało Komitetowi Odbudowy Stolicy.

Pabianiccy hutnicy

Ważna i dobrze prowadzona placówka szkoleniowa

W Pabianicach przy ul. Piotra Skargi znajduje się kompleks budynków Gimnazjum Mechanicznego. Jak nas informuje dyrektor gimnazjum ob. Godlewski, 70 procent uczniów stanowią synowie chłopów. Mają oni dość ciężkie warunki nauki, bowiem muszą dojeżdżać do szkoły z odległych wiosek. Szkoła jest postawiona na wysokim poziomie.

Świetlica ZMP przy szkole oraz sala kreślarska stoją otworem dla młodzieży w każdym czasie nie wyłączając świąt. Obecnie została zorganizowana wystawa TPPR, na której pokazany jest w pomysłowych wykresach i obrazkach rozwój gospodarczy ZSRR oraz techniczne i kulturalne osiągnięcia pierwszego państwa socjalistycznego. Wystawa budzi duże zainteresowanie.

Gimnazjum liczy ponad 300 uczniów, posiada kilka działów specjalnych, jak odlewniczy, mechaniczny i dział modelarski.

NOWE KADRY HUTNICZE

W dziale odlewniczym uczniowie specjalizują się w odlewaniu żeliwnych części maszyn. W Polsce są tylko 3 szkoły o tej specjalizacji, a wykwalifikowanych formierzy potrzebuje przemysł coraz więcej. Uczniowie w dziale hutniczym dostają stypendia, przenoszeni są do burs, słowem robi się wszystko, aby ułatwić im pracę.

W odlewni pracuje około 130 uczniów. Po trzech latach nauki w szkole uczeń dostaje dyplom czeladniczy i może samodzielnie pracować w hutach lub odlewniach albo kształcić się dalej w liceum tego samego typu.

Praca na odlewni wymaga dużej cierpliwości i dokładności. W hali działu odlewniczego widzimy kilkudziesięciu chłopców w różnym wieku, schylonych nad ziemią. Przygotowują formy odlewnicze w piasku, do których następnie wleje się roztopione żelazo.

ROZMAWIAMY Z KILKOMA UCZNIAMI

3-klasista, obecnie kończący szkołę cieszy się u instruktorów opinią najlepszego formierza. Na zapytanie jak mu praca idzie — odpowiada wesoło: „Ja swoją pracę tak lubię, że mi idzie bardzo dobrze". Obok wielkiego prymusa pracuje mały chłopiec 16-letni Zdzisław Kuleszka. Jest on tu najmłodszym formierzem. Pochodzi z Łodzi i codziennie dojeżdża tramwajem do szkoły. Lekcje odrabia po południu.

Prawie wszyscy uczniowie pochodzą spoza Pabianic. Takim jest Wlazło Mieczysław, syn chłopa. W tym roku skończył szkołę i chce się uczyć dalej lecz nie wie, czy mu się to uda. Dyrekcja szkoły obiecała zaopiekować się nim, bowiem chłopiec jest zdolny i ambitny.

Części odlane przez uczniów są zapotrzebowywane przez PZPB i inne zakłady. Wyrabia się tu różnego rodzaju tryby, kółka, koła napędowe, transmisje i całe części do maszyn. Bolączką tego działu jest brak ubrań ochronnych.

ROSNĄ FORMY...

Modelarnia zajmuje się wyrabianiem drewnianych modeli na odciski w formie odlewniczej. Praca tu jest podobna do jubilerskiej. Dokładność mierzona — co do milimetra. Modele sporządzane są według rysunków. Kółka, tryby, całe płyty, wszystko to wyrabia się z drzewa na specjalnych piłach i tokarkach. Praca jest tu ciekawa. Uczniowie kształcą się na modelarzy-odlewników. Jest to zawód popłatny, w którym brak fachowców.

Wyrz.

Dni przeciwgruźlicze w Pabianicach

W lokalu PCK w Pabianicach odbyło się zebranie organizacyjne „dni przeciwgruźliczych". Zebranie zwołane zostało z inicjatywy Zarządu Oddziału PCK w Pabianicach. Na zebranie przybyli przedstawiciele społeczeństwa z wiceprezydentem miasta ob. Millerem na czele, oraz pracownicy służby zdrowia.

Zebranie zagaił b. pełnomocnik PCK ob. Liwoch, prosząc na przewodniczącego wiceprezydenta Millera.

Po zapoznaniu się z instrukcją wyłoniono Komitet Obchodu „dni przeciwgruźliczych", do którego weszli ob. ob. Liwoch jako przewodniczący i kierownik sekcji organizacyjnej i ob. Grala jako kierownik sekcji propagandowej, ob. Januszkiewicz jako kierownik sekcji finansowej, dr. Eichler jako kierownik sekcji prelegentów, dr. Kłoniecki, dr. Wierzbicki, ob. Kowalski, ob. Inrakowski, ob. Sieczkowska, ob. Łysiakowa.

Komitet ma za zadanie przeprowadzić w szkołach i zakładach pracy pogadanki na temat dni przeciwgruźliczych. Ponadto przewiduje się rozprzedaż znaczków na fundusz akcji zwalczania gruźlicy. Komitet wierzy, że społeczeństwo Pabianic poprze to zamierzenie. W czasie trwania „dni przeciwgruźliczych" nie przewiduje się zbiórek ulicznych.

(K.)

Walka o jakość naczelnym zadaniem włókniarzy

Owocne obrady plenum Zarządu Oddziału Zw. Włókniarzy w Zgierzu

ZGIERZ. — W Zgierzu odbyło się **zebranie rozszerzonego plenum Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy.** W obradach udział wzięli przedstawiciel Zarządu Głównego Włókniarzy, KM PZPR, PRZZ, prezydia Rad Zakładowych, dyrektorzy, kierownicy i majstrowie zakładów.

Po sprawozdaniu z działalności akcji majstrów, złożonego przez tow. Gąsiorowskiego, referat zasadniczy wygłosił sekretarz Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy tow. Aniołkiewicz, który omówił sytuację na arenie międzynarodowej oraz zagadnienie realizacji planów produkcyjnych.

W sprawach organizacyjnych przemawiali przewodniczący oddziału tow. Marszałek, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Banasiak i przewodniczący sekcji majstrów fabrycznych tow. Miazek.

Po przemówieniach wywiązała się **ożywiona dyskusja, w której zabierało głos około 20 mówców.** Omawiali oni sprawy, związane z jakością produkcji, współzawodnictwem, oszczędnością, racjonalizatorstwem i zagadnienia związane z usprawnieniem pracy na poszczególnych odcinkach.

Dyskusję podsumował tow. Aniołkiewicz który dał szereg wskazówek koniecznych do dalszej pracy związkowej, administracyjnej i technicznej we wszystkich zakładach pracy.

Na zakończenie obrad Plenum uchwalono rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Wykonanie rocznego i trzyletniego planu produkcji w przemyśle włókienniczym w Zgierzu zgodnie z zobowiązaniami załóg fabrycznych wymaga mobilizacji aktywu związkowego i gospodarczego. Walka o wykonanie planów produkcyjnych wymaga przeprowadzania stałych konferencji z udziałem przedstawicieli aktywu gospodarczego i związkowego celem likwidowania trudności, wpływających hamująco na produkcję. Do trudności tych należą: słaba dyscyplina pracy, niedostateczne zainteresowanie personelu technicznego procesem produkcji oraz zbyt słabe zainteresowanie aktywu związkowego tymi zagadnieniami. Trudności te muszą być usunięte wspólnym wysiłkiem dyrekcji fabryk i wszystkich związkowców.

Zebrani witają z uznaniem akcję zmierzającą do poprawy jakości produkcji w przemyśle włókienniczym. Walka o lepszą jakość jest wyrazem rosnącego uświadomienia klasy robotniczej i obrazuje coraz szersze możliwości produkcyjne przemysłu włókienniczego.

Zebrani stwierdzają konieczność rozszerzenia i pogłębienia ruchu współzawodnictwa pracy, wciąganie do niego majstrów i techników. Należy większą opieką otoczyć wynalazców i racjonalizatorów oraz usprawnić akcję stosowania w produkcji nowatorskich pomysłów.

Ze sportu

Spotkanie piłkarskie drużyn szkolnych

Onegdaj na boisku przy ulicy Żeromskiego, odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Państwowego Liceum Mechanicznego a drużyną Gimnazjum Przemysłowego PZPB.

W pierwszych minutach gry, małą przewagę wykazywała drużyna PG i LM i w 17 min. dzięki pięknemu strzałowi Cybulskiego drużyna ta zdobyła prowadzenie. Wynik ten utrzymuje się do końca pierwszej połowy. Po zmianie stron Gimnazjum PZPB przejmuje prowadzenie w swoje ręce. W 55 min. Domagalski wykorzystuje zamieszanie podbramkowe strzela i piłka trzepocze się w bramce LM.

Od tej chwili gra przybiera na tempie i gracze obu drużyn dążą za wszelką cenę do zdobycia prowadzenia. Dobrze grający atak „włókniarzy" rozbijał się o doskonałą obronę „metalowców", która stanowiła trudny mur do przebicia. W 65 min. Starzyński z podania Szymczaka ustanawia wynik meczu. Stosunek bramek jest 2:1 dla PG i LM.

Najlepszymi graczami w drużynie Liceum Mechanicznego byli: Nowowiejski, Ruczyński i Malinowski, a w drużynie Gimnazjum Przemysłowego Jakubowski i Domagalski.

Budynki użyteczności publicznej

powstają w ramach planu inwestycyjnego

W ramach Planu Inwestycyjnego na rok 1949 podjęto w naszym województwie budowę i odbudowę budynków administracyjnych. W budowie znajdują się: gmach dla Starostwa Powiatowego w Łasku, oraz budynek, w którym znajdą pomieszczenie agendy Powiatowych Związków Samorządowych Radomska i Łęczycy. Również z funduszów Planu Inwestycyjnego dokonano odbudowy zabytkowego ratusza w Zgierzu, budowy budynku administracyjnego Powiatowego Związku Samorządowego w Skierniewicach, Zarządu Miejskiego w Piotrkowie i Zarządu Gminy Wiejskiej w Wolborzu.

W ramach realizowanego Planu Inwestycyjnego na bieżący rok, odbudowano względnie wybudowano 4 budynki szpitalne, a mianowicie w Łowiczu, Radomsku, Wieluniu i Sieradzu. Prócz tego dokonano poważnych remontów, odbudowy i budowy ośrodków zdrowia w Zgierzu, Gałkówku, Końskich, Poddebicach, Witonii, Wolborzu, Kamieńsku, Ręcznie, Nowym Mieście i Rawie Mazowieckiej.

Realizacja Planu Inwestycyjnego w dziale budownictwa, przysporzyła naszemu województwu szereg obiektów użyteczności publicznej, zaspakajając w pewnym stopniu istniejące w tej dziedzinie potrzeby lecznictwa, szkolnictwa, opieki społecznej i innych. (es)

Złóż ofiarę
na Odbudowę Warszawy

Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje kurs

dla dyrygentów chórów i orkiestr oraz kierowników zespołów tanecznych

Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach prac Centralnej Szkoły Pracowników Kulturalno-Społecznych w Jadwisinie organizuje od 7 stycznia 1950 r. do 7 czerwca 1950 r. 5 miesięczny kurs dla dyrygentów chórów i orkiestr oraz kierowników zespołów tanecznych przy świetlicach i domach kultury.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: mała matura, znajomość czytania nut głosem lub gry na jakimś instrumencie, ewentualnie uprawianie tańca w zespołach choreograficznych, pozytywna opinia organizacji społecznej, w której kandydat pracuje oraz praktyka w prowadzeniu chóru lub orkiestry, względnie zespołu tanecznego.

Kandydaci i kandydatki, przyjęci na kurs muszą podpisać deklarację zobowiązującą ich do dwuletniej pracy na terenie świetlic i innych ośrodków amatorskich — artystycznych, podległych organizacjom masowym względnie Ministerstwu Kultury i Sztuki. Nauka na kursie jest bezpłatna, koszty zakwaterowania i wyżywienia uczestników kursu ponosi Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Podania o przyjęcie na kursy z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, świadectwa szkolnego, zaświadczenia z odbytej praktyki w zespole chóralnym, orkiestralnym lub tanecznym i opinii organizacji społecznych należy kierować najpóźniej do dnia 9 grudnia do Centralnej Szkoły Pracowników Kulturalno-Społecznych w Jadwisinie poczta Serock nad Narwią.

Egzaminy wstępne, na których mogą być zakwalifikowani kandydaci nie posiadający w-w cenzusu wykształcenia ani praktyki, a odznaczający się wybitnymi zdolnościami odbędą się w dniach 28 i 29 grudnia br. w Jadwisinie.

Dojazd do Jadwisina autobusem z Warszawy w kierunku Serocka lub Pułtuska z dworca autobusowego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej. Odjazd autobusów z Warszawy o godz. 5.40, 10-tej, 13, 15.10, 19 i 2.25.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 25 listopada 1929 r.

ZGON JERZEGO CLEMENCEAU

Gazety donoszą, że w nocy z 23 na 24 zmarł Jerzy Clemenceau, premier francuski z czasów ostatniej wojny z Niemcami.

SAMOBÓJSTWO KRÓLA OSZUSTÓW

Dzienniki donoszą o zamachu samobójczym „wielkiego bankiera duńskiego" — Harolda Pluma, twórcy 150 fikcyjnych towarzystw akcyjnych. Plum oszukał setki tysięcy ludzi — sprzedając im akcje nieistniejących przedsiębiorstw. Zrabowane w ten sposób pieniądze Plum przekazywał biało-gwardzistom rosyjskim.

WIELKI WIEC W HELENOWIE

W dniu wczorajszym w Helenowie odbył się wielki wiec pracowników państwowych i komunalnych. Na wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się podwyżki głodowych płac, dodatku mieszkaniowego oraz zakazu zwalniania pracowników bez dochodzenia dyscyplinarnego. Przedstawiciel starostwa grodzkiego kilka razy próbował wiec „rozwiązać" z powodu „okrzyków i przemówień".

SKRZYNKI POCZTOWE W TRAMWAJACH PODMIEJSKICH

Dyrekcja łódzkiej poczty, chcąc ułatwić mieszkańcom okolic podmiejskich komunikację korespondencyjną, zwróciła się do dyrekcji tramwajów podmiejskich o zezwolenie na umieszczenie w niektórych wagonach skrzynek pocztowych, któreby można opróżniać w Łodzi co kilka godzin. Dyrekcja tramwajów odniosła się do tego projektu wrogo.

Czy dziś nie można by zaprowadzić tej inowacji? Przecież kapitaliści z dyrekcji ŁKWD nie mają dziś nic do gadania.

KINA

ADRIA (dla młodzieży) — Stalina 1 „Dzieci kapitana Granta" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie Zaloty" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pocałunek na stadionie"; godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30"— godz 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Wyspa skarbów" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Pan Nowak" — godz 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sąd honorowy"— godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 84) — „Maskarada" — godz. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) — „As wywiadu" — dla młodzieży godz. 16 „Symfonia Pastoralna" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) —„Synowie" — godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Zawieja" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Milcząca barykada" — godz. 17, 19, 21
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Arinka" — godz. 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wschodnie Zaloty" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

RADIO

14.20 (Ł) Muzyka poważna 14.55 Zapowiedź słuchowiska. 15.00 „Z żakiem na węgorze". 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 **Dziennik popołudniowy.** 16.20 (Ł) Przem. sekretarza woj. zarz. PSL ob. R. Kołaczyńskiego przed Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — pog. A. Leśniewskiego pt. „Jak Rewolucja Październikowa rozwiązała w Rosji kwestię narodową". 16.45 (Ł) Chwila muzyki. 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki". 17.00 (Ł) Koncert dla przodowników pracy spółdzielni produkcyjnej we wsi Konary. 17.45 „Budowniczowie Polski Ludowej". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie Świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski". 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 **Dziennik wieczorny.** 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 „Przyjmujemy o 8.30" — humoreska. 21.35 „Ulubione melodie" — gra Sekstet P. R. 22.00 (Ł) „Strajk fornali". 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 dramat J. Słowackiego „Maria Stuart". Wszystkie bilety sprzedane.
O godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy Sad".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Punktualnie o godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Przedstawienie dla Związków Zawodowych.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

W sobotę dnia 26 i w niedzielę dnia 27 listopada rb. o godz. 19-ej premiera „Mój syn", sztuka w 3 aktach 6 obrazach antyfaszystowskiego pisarza węgierskiego Szandora Gergelego, z udziałem Idy Kamińskiej na czele zespołu ŁTŻ.
28, 29, 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.
W poniedziałki teatr nieczynny.

Ze sportu

Sport w krajach demokracji ludowej

służy szlachetnym celom — podniesienia tężyzny i stanu zdrowia jak najszerszych mas ludności pracującej

Podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, zaistniała konieczność reorganizacji wychowania fizycznego i sportu w Rumunii. Konieczność tę podkreśliła ostatnia uchwała KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, dotychczasowa bowiem organizacja klubów sportowych była przeszkodą na drodze rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich rzesz pracujących tego kraju.

FILARAMI ZRZESZENIA SPORTOWE

Nowa organizacja opiera się na zrzeszeniach sportowych, powstających przy poszczególnych związkach zawodowych i w wojsku oraz na wiejskich kołach sportowych. Kierownictwo zrzeszenia wybiorą sami jego członkowie spośród siebie. Wszystkie zrzeszenia zaś podlegają Komitetowi Wychowania Fizycznego i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów Rumunii.

Zadaniem zrzeszeń jest zapewnienie szerokim rzeszom pracujących jak najdogodniejszych warunków do rozwoju kultury fizycznej i zachęcenie ich do czynnego uprawiania sportu.

SZKOLENIE KADR

Do ważnych zadań należy szkolenie kadr. W tym celu zrzeszenia zorganizują stałe ośrodki szkoleniowe dla sędziów, instruktorów, przodowników, organizatorów i instruktorów propagandy. Zadaniem zrzeszenia jest również zaopatrzenie w sprzęt sportowy wszystkich podległych mu klubów. Kluby te opiekują się kołami sportowymi przy poszczególnych zakładach pracy. Koła zajmą się propagowaniem sportu masowego wśród pracowników swych zakładów.

Obowiązkiem każdego członka jest czynna praca w zrzeszeniu, spełnianie postanowień kierownictwa, doskonalenie swych umiejętności sportowych oraz podnoszenie swego poziomu ideologicznego i politycznego.

SPORT NA WSI RUMUŃSKIEJ

Na wsiach powstaną ochotnicze zrzeszenia sportowe przy Związku Zawodowym Robotników Rolnych. W gminach zorganizowane będą koła sportowe przy państwowych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych. Członkami kół wiejskich będą nie tylko robotnicy rolni, ale także pracownicy gminy, nauczyciele i młodzież wiejska. W gminach, w których nie ma państwowych gospodarstw rolnych, ani ośrodków maszynowych, koła sportowe będą powstawać przy miejscowym Związku Młodzieży Robotniczej.

FRONTEM DO MAS

Reorganizacja kultury fizycznej w Rumunii udostępniła uprawianie sportu najszerszym warstwom społeczeństwa. Stały wzrost zastępów czynnych sportowców oraz racjonalne szkolenie kadr fachowych działaczy i instruktorów przyczyniają się do stałego rozwoju sportu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach. Specjalny nacisk położono na imprezy masowe. W biegach na przełaj, z okazji święta 1-go Maja brało udział ponad 220 tys. uczestników, a w igrzyskach sportowych o puchar młodzieży robotniczej startowało około 660 tys. zawodników, w tym około 200 tys. kobiet.

Specjalną opieką otaczany jest sport wiejski. Liczba wiejskich stowarzyszeń sportowych dochodzi obecnie do 600.

ROZBUDOWA OBIEKTÓW SPORTOWYCH

Duży nacisk położono również na odbudowę i rozbudowę obiektów sportowych. Liczba obiektów sportowych w niektórych gałęziach sportu przedstawia się następująco: 35 stadionów, 442 boiska piłkarskie, 414 boisk do siatkówki, 161 kortów tenisowych, 189 sal gimnastycznych, 72 pływalnie, w tym 10 krytych.

Obóz dla piłkarzy LZS

przewiduje w 1950 roku Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej realizując plan wyszkoleniowy w roku 1949 rozpoczął od propagandy piłkarstwa w terenie. W związku z tym drużyna reprezentacyjna juniorów okręgu łódzkiego rozegrała zawody propagandowe w 10-ciu ośrodkach prowincjonalnych.

Podczas pobytu piłkarzy na obozie kondycyjno-wyszkoleniowym w Spale kierownictwo obozu zorganizowało dwudniowe zawody w kilku gałęziach sportu. Impreza ta ściągnęła wielu widzów z okolic Spały którzy w większości po raz pierwszy przyglądali się z zainteresowaniem pokazom bokserskim, zapasom piłki nożnej i lekkoatletyce.

Na odcinku współpracy miasta ze wsią rozegrano w ramach uroczystości dożynkowych w Spale propagandowe zawody piłkarskie. Dla licznie przybyłych na dożynki gromad wiejskich zawody piłkarskie były nie tylko wielką atrakcją, ale również podnietą do tworzenia piłkarskich zespołów ludowych.

Obecnie realizując wytyczne Biura Politycznego PZPR Wydział Szkoleniowy ŁOZPN przystąpił do pogłębienia rozpoczętej już akcji. W październiku trener mgr Radwański szkolił teoretycznie i praktycznie LZS. - Gałkówek — młodą piłkarską drużynę klasy „C". Jest rzeczą godną podkreślenia, iż młodzież wiejska zdradza dużo chęci i zapału do sprawy sportowej, zwłaszcza piłkarstwa.

Prezes zespołu ob. Barański z entuzjazmem wyrażał się o swoich chłopcach. Istotnie mimo wczesnych godzin treningowych zawodnicy w liczbie około 30 punktualnie zjawiali się na treningach. Mając do dyspozycji dużą ilość piłek wypożyczonych z ŁOZPN piłkarze z zainteresowaniem przerabiali rozmaite ćwiczenia techniczne. Oczywiście materiał zawodniczy jest jeszcze b. surowy, ale chęć, zapał, karność i pilność młodych wiejskich chłopców, przeważnie w wieku juniorów, czynią pracę z nimi wdzięczną. Systematyczna współpraca sportu wiejskiego z miejskim da i na odcinku sportowym pożądane owoce.

W planowanej akcji wyszkoleniowej na rok 1950 ŁOZPN na odcinku współpracy ze wsią przewiduje między innymi, obóz szkoleniowy dla piłkarskich zespołów ludowych.

Spod łódzkiego kosza...



W sobotę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędą się następujące zawody koszykówki męskiej:

Kl. A godz. 16-ta: Związkowiec - Zryw — Kolejarz, godz. 17-ta Spójnia I B — Chemia.

Kl. B godz. 18-ta: Związkowiec - Zryw II — Spójnia II, godz. 19-ta: Chemia II — AZS II, godz. 20-ta — Kolejarz II — Bawełna II.

W sali przy ul. Traugutta na przedmeczu zawodów ligowych Spójnia - Warta spotka się o mistrzostwo kl. A Spójnia I B — Bawełna.

Początek o godz. 18.

W niedzielę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 w koszykówkę męską o mistrzostwo kl. B o godz. 10-ej gra Ogniwo z Włókniarzem (Zgierz), o 11-ej Stal z Kolejarzem Łódź i o godz. 12-ej AZS z ŁKS Włókniarzem I B. W siatkówce męskiej o tytuł mistrza kl. B o godz. 16.30 Związkowiec Zryw spotka się z Chemią II.

W sali przy ul. Traugutta o godz. 18-ej jako przedmecz zawodów ligowych ŁKS Włókniarz — Warta rozegrane zostanie spotkanie Widzewa z ŁKS Włókniarzem I B o mistrzostwo kl. A.

Tenis stołowy

Węgry—ČSR 4:1

Budapeszt (obsł. wł.) W Budapeszcie rozpoczął się mecz tenisa stołowego Węgry — Czechosłowacja. W spotkaniach kobiecych zwyciężyły Węgierki 4:1. Jedyny punkt dla Czechosłowacji zdobyła Furstova, zwyciężając Węgierkę Karpathy 2:0.

Uwaga Akademicy!

Zarząd Uczelniany Akademickiego Zrzeszenia Sportowego komunikuje, że w dniu 26. 11. 49 r. o godz. 16-ej w sali przy ul. Narutowicza 60 (Anatomicum) urządza zebranie organizacyjne AZS. połączone z wręczeniem legitymacji. Obecność członków AZS obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

ELITA NASZYCH PIĘŚCIARZY

staje jutro na ringu w hali „Włókniarza"



Jutro rozpoczyna się w Łodzi dwudniowy turniej pięściarski naszej Kadry Reprezentacyjnej. Na ringu w hali Włókniarza ujrzymy takich zawodników, jak: **Kasperczaka, Liedkego, Grzywocza, Krużę w wadze koguciej, Debisza, Piotrowskiego, Sadowskiego, Żurawskiego — w lekkiej. Kolczyńskiego, Palińskiego, Cebulaka, Sznajdra — w średniej, Szymurę, Niewadziła, Jaskółę i Rutkowskiego — w ciężkiej.**

Losowanie walk odbędzie się w dniu dzisiejszym. Jutro początek walk o godzinie 19-ej. Hala dla publiczności otwarta będzie już od godz. 17-ej.

Na turniej został wyznaczony następujący komplet sędziowski: Zapłatka, Lisowski, Nowakowski, Twardowski, Sikorski, Zawadowski, Golański.

Funkcje kapitana przejmie na siebie ob. Sikorski.

Pozostałe bilety na turniej nabywać można jeszcze w ŁOZB w godzinach 18 —21.

Ceny biletów od 50 do 300 zł.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06325

Po murowane zwycięstwo

wyjeżdżają do Poznania pływacy „Związkowca-Zrywu"

W niedzielę pływacy łódzcy startować będą w Poznaniu. Do Poznania jedzie Związkowiec-Zryw, który zmierzy się z tamtejszą Wartą. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie: Boniecki, Jera, Dobrowolski, Jaworski, Koza, Stanowski, Sobczak, Maciejewski. Z kobiet: Kowalska, Maślankiewicz, Ropkowska, Instunajd, Gąbińska.

Pływacy Związkowca-Zrywu wyjeżdżają do Poznania w jak najlepszym samopoczuciu.

— Zwycięstwo murowane — mówi nam kierownik ekspedycji ob. Kucharski.

H. WYGODZKA

Niebezpieczny zbieg

1

OD REDAKCJI

W połowie ubiegłego stulecia ujarzmione narody Hindustanu powstały do walki przeciw swym odwiecznym ciemiężcom — Anglikom. Anglosascy kolonizatorzy tłumili wszelkie przejawy wolności, obciążali ludność Indii nadmiernymi podatkami, gnębili ją bezprzykładnym terrorem. Pod „opieką" najeźdźczych „sahibów" szerzył się głód, nędza zbierała miliony ofiar....

Zarodek buntu tkwił od dawna w masach ludowych, w miejskiej biedocie, wśród chłopów i sipajów — żołnierzy hinduskich, pozostających na służbie u Anglików. Sipajów męczono ćwiczeniami, zmuszano ich do porzucania ziemi ojczystej i do dalekich wypraw mających na celu podboje obcych krajów dla Imperium Brytyjskiego. W maju 1857 r. wybuchło w Górnym Bengalu wielkie powstanie, które objęło sąsiednie prowincje. Sipaje z Mirutu — porwali pewnej nocy za broń, zajęli twierdzę Delhi i wspomagani przez ludność miasta i okolicznych wsi, — umocnili się w starodawnej stolicy Indii.

Tak zaczęła się wielka narodowa wojna wyzwoleńcza w Indiach.

O tym, jak wzrastała w kraju nienawiść do ciemiężców, jak przygotowywano się do podziemnej walki w hinduskich osiedlach i wojskowych stanicach, jak zaczęło się powstanie, jak walczyli bohaterscy powstańcy Górnych Indii — o tym wszystkim opowiada nam powieść Heleny Wygodzkiej pt. „Niebezpieczny zbieg", której druk rozpoczynamy na łamach „Głosu Robotniczego".

Rozdział pierwszy

HINDUSKI TELEGRAF

Człowiek szedł w nocy, a spał w dzień. Od dawna już zrzucił w lesie ciasny, skórzany pas, zdjął obuwie i szedł boso. By nie zmylić drogi, zatrzymywał się niekiedy i długo wsłuchiwał w odgłosy nocy. Z wielkiego Kołowego Szlaku nawet w nocy dochodził ryk osłów, trzaskanie bicza, dalekie skrzypienie kół. Człowiek szedł w bok od drogi przez las, zagajniki i wysoką trawę.

W południe, w straszliwy upał, gdy drogi w Indiach są bezludne, jak puste bywają ulice na północy w głuchą noc, wdrapywał się na drzewo i patrzył w dal. Tam, gdzie rzeka Dżamna przetnie Wielki Szlak świetlistą smugą, gdzie z szeroką, piaszczystą drogą skrzyżuje się wielbłądzia ścieżka — tam zawróci na północ.

Człowiek szedł bezszelestnie, lekko dotykając ziemi stopą, prawie nie wznosząc kurzu, tak jak chodzą Hindusi i jak nie umieją chodzić Anglicy.

Szedł i śpiewał:

Czandała, czamara, Sakra-Czunda!
Nie szczędź ich! Czunda-Sakra,
Nie szczędź ich! Czunda-Wałka,
Zabij wszystkich sahibów! Niech rozwieje ich wiatr,
Czandała, czamara, Sakra-Mata!

Wędrowiec miał na plecach chłopską, płócienną torbę, a w niej chleb. Zwyczajny, twardy chleb z przaśnego ciasta, szeroki nie więcej jak na dłoń — czapatti, chleb z żołnierskiej racji, z suchymi wytłaczanymi ozdobami na brzegach. Człowiek jadł korzonki w lesie, żuł głogi, młode pędy bambusu, ziarna jęczmienne, pozbierane na skraju pola, a chleba nie tknął.

Czasami wędrowiec wyjmował chleb, uważnie oglądał wyciśnięty na nim wzór podobny do kresek starego pisma i chował z powrotem. Chleb wysechł i skamieniał w czasie długich dni drogi, stał się twardy jak cegła, suszona na słońcu.

Po wielu dniach podróżnik skręcił na północ. Z każdą godziną oddalał się teraz od Wielkiego Szlaku, coraz rzadziej trafiały się większe osiedla, dżungla coraz bliżej podchodziła do drogi. Bywały godziny przed wschodem słońca, kiedy wędrowiec, nie ukrywając się już, szedł otwartą drogą. Tu, w Andzie, w prowincjach niedawno przyłączonych, jeszcze nic nie wiedziano. Wieść o tym, co zaszło na południu, o wiele mil stąd, w pobliżu Kalkuty, jeszcze nie mogła dotrzeć w te strony.

Chwilami napadał go nagły strach, zaczynał drżeć, jakby to, przed czym uszedł, ścigało go znowu. Zdawało mu się, że na ciele w tych miejscach, gdzie jeszcze niedawno wrzynał się sznur — na nogach, plecach, rękach, na przedramionach — znowu pęcznieją nawpół zagojone strupy. Wstrząsał nim dreszcz, zawracał ze ścieżki w gąszcze, w kolczaste zarośla, w wysoką, wyżej głowy sięgającą trawę, zataczał koło, szedł naprzełaj przez błota nie do przebycia.

— Źle jest, Insurze — szeptał wtedy do siebie — tracisz zimną krew, łatwo cię schwycą, Insurze!

Przy bambusowym lasku, w pobliżu skrzyżowania dwóch dróg, wielkiej i małej, podróżnik skręcił w prawo. Poprzez zarośla dostał się do strumienia, na pierwszy rzut oka niewidocznego w gąszczu, położył się na brzegu i zasnął. Spał długo, słońce zdążyło wznieść się, osuszyć ziemię, rozpalić powietrze i przechylić się ku zachodowi.

Wędrowny pies podszedł do strumienia, obwąchał trawę, bose nogi człowieka, plecy, potem podsunął się do torby, porzuconej obok. Człowiek obudził się słysząc groźne warczenie: pies poczuwszy chleb, darł zębami płócienną torbę. Człowiek zerwał się, pobladł ze wzruszenia: — pies mógł go okraść. Kopnął go nogą i obejrzał torbę. Nie, chleb cały, dzięki Bogu!

Ściemniło się, poszedł dalej nierówną ścieżką, przez gęsty las.

Miejsca te były znajome wędrowcowi, zatrzymywał się kilka razy i rozglądał dookoła. Zarośla przerzedziły się szybko, słomiane chaty wielkiej wsi z dwóch stron obsiadły leśną dróżkę. Podróżnik poczekał, aż zapadnie zupełny zmrok, a wówczas podszedł do jednej z chałup i zastukał do trzcinowych drzwi.

Drzwi otworzyły się, wyszedł gospodarz, popatrzył, wydał cichy okrzyk i wpuścił gościa.

— Z daleka? — zapytał.

(D. c. n.)